

Lublin dnia 31 stycznia 2022 r.

dr hab. nauk prawnych Grzegorz Tylec prof. KUL

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Instytut Dziennikarstwa i Zarządzania

Katedra Języka Retoryki i Prawa Mediów

Recenzja
rozprawy doktorskiej
Andrzeja Józefa Madery
pt.
„Dzieła osierocone w prawie polskim”

napisanej na
Akademii Ekonomiczno – Humanistycznej w Warszawie
pod kierunkiem
Prof. dr hab. Jacka Sobczaka

Temat rozprawy odnoszący się do problematyki eksploatacji utworów osieroconych należy do ważnych, zarówno z teoretycznego, jak i praktycznego punktu widzenia. Dotyczy on jednego z bardziej skomplikowanych zagadnień współczesnego prawa autorskiego, wokół którego już od wielu lat toczy się dyskusja, zarówno w Polsce jak i w doktrynie prawa państw obcych m. in. na forum Unii Europejskiej oraz w Stanach Zjednoczonych. Stosunkowo nowe zagadnienia związane z eksploatacją utworów osieroconych, wywołane rozwojem nowych technik komunikacji są w praktyce mało znane. Eksploatacja dzieł osieroconych i jej regulacja prawna wciąż budzi wiele wątpliwości i nieporozumień. Pomimo tego, że zagadnienie korzystania z dzieł osieroconych zostało uregulowane prawnie zarówno w prawie Unii Europejskiej jak i w prawie polskim to nie rozwiązało to większości problemów związanych z ich eksploatacją. Można twierdzić, że przyjęte regulacje prawne nie spełniły pokładanych w nich nadziei, konieczne jest poszukiwanie nowych rozwiązań prawnych w tym obszarze. Mimo, że opisywanemu zagadnieniu poświęcono sporo wypowiedzi w obcej

literaturze prawniczej dorobek polskiej doktryny prawa w powyższym zakresie jest bardzo skromny. Tę ewidentną lukę po części wypełnia recenzowane opracowanie, pozwala ono zauważyć niezwykle złożoność problemu i stanowi impuls do dalszej interdyscyplinarnej, dyskusji naukowej na ten temat. Z tych też względów wybór tematu uznaję za istotny i uzasadniony.

Treść pracy zgodna jest z jej tytułem. Główne tezy badawcze pracy odnoszą się do kwestii związanych z polskimi regulacjami prawnymi dotyczącymi eksploatacji dzieł osieroconych zawartymi w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Praca zawiera także szerokie odniesienia do treści Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2012/28/UE z dnia 25 października 2012 r. w sprawie niektórych dozwolonych sposobów korzystania z utworów osieroconych oraz do regulacji prawnych państw obcych dotyczących problematyki eksploatacji dzieł osieroconych.

Głównym celem pracy, jak zostało to opisane w jej wstępie, było „przedstawienie i analiza dotychczasowych działań i wysiłków zmierzających do ochrony dzieł osieroconych przy jednoczesnym zrozumieniu potrzeb postępującej digitalizacji”. Jak stwierdził Autor: „Tak przeprowadzona analiza umożliwi zarysowanie szerokiego obrazu – pozwalającego lepiej zrozumieć podejmowany problem”. Zarysowany w ten sposób główny cel badawczy pracy wzbogacony został przez wskazanie szeregu pytań szczegółowych na które Autor poszukiwał odpowiedzi przeprowadzając rozważania na kartach swojego opracowania.

Aby zrealizować zakreślony cel pracy Autor postawił tezę zgodnie z którą, aktualnie konieczne jest podjęcie szerokiej dyskusji na temat dzieł osieroconych w celu zainicjowania właściwych kroków legislacyjnych gdyż dotychczasowe regulacje prawne w tej materii nie są wystarczające dla rozwiązania problemów które powstają przy ich eksploatacji. Z postawionej tezy głównej wyprowadzone zostały hipotezy pomocnicze w których stwierdzono, że Dyrektywa 2012/28/UE nie spełnia oczekiwań w zakresie ochrony dzieł osieroconych w związku z czym na gruncie prawa krajowego konieczne jest precyzyjne określenie podstawowych pojęć jak: dzieło osierocone, staranne poszukiwania czy dozwolony użytek dzieł osieroconych. Tak ujęte zadanie badawcze ocenić należy pozytywnie.

Warto zwrócić uwagę, że zaletą recenzowanej pracy jest to, że Autor przedstawił opisywane zagadnienie szeroko. Nie ograniczył się bowiem jedynie do prawa polskiego ale analizą objęte zostały także regulacje prawne Unii Europejskiej oraz państw obcych. Co do sposobów i metod implementacji dyrektywy 2012/28/UE z dnia 25 października 2012 r. w sprawie niektórych dozwolonych sposobów korzystania z utworów osieroconych przeanalizowane zostało ustawodawstwo państw Unii Europejskiej (s. 104 i n.), szczególna

uwaga poświęcona została także Brytyjskim regulacjom prawnym wykraczającym poza treść dyrektywy (s. 113 i n.). Te przeprowadzone przez Autora badania prawnoporównawcze znacząco wzbogacają wartość całego opracowania i dają asumpt do poszukiwań właściwego rozwiązania kwestii eksploatacji dzieł osieroconych w realiach polskich.

Bazę źródłową recenzowanej książki ocenić należy pozytywnie, w bibliografii wyliczona została znacząca większość polskich opracowań naukowych odnoszących się do podjętej problematyki oraz liczne pozycje opracowań zagranicznych. Treść wywodów wzbogacają obszernie odniesienia do różnego rodzaju dokumentów, materiałów i opracowań przygotowywanych w ramach funkcjonowania różnego rodzaju ciał rządowych oraz organizacji, które wypowiadały się w procesie przygotowywania dyrektywy 2012/28/UE jak i na etapie jej implementacji do krajowych porządków prawnych poszczególnych państw Unii Europejskiej. W pracy znajdują się także nieliczne odniesienia do polskiego orzecznictwa sądowego oraz orzecznictwa trybunałów międzynarodowych, jest to jednak uzasadnione tym, że problematyka eksploatacji dzieł osieroconych jest na tyle nowa, że nie stała się ona jeszcze przedmiotem licznych rozstrzygnięć sądowych. Zakres cytowanej literatury nie nasuwa więc zastrzeżeń.

Pozytywnie ocenić należy strukturę pracy i jej układ. Praca składa się z V rozdziałów poprzedzonych wprowadzeniem oraz zakończonych podsumowaniem. W rozdziale I opisano rozwój regulacji prawa autorskiego w aspekcie historycznym, poczynając od czasów starożytnych do czasów współczesnych. W rozdziale II wskazano na problemy terminologiczne związane z wyznaczeniem zakresu pojęciowego „utworu osieroconego” oraz rozważania dotyczące czynników sprzyjających powstawaniu dzieł osieroconych, opisane tu zostały także w sposób ogólny przyjęte w różnych państwach modele ochrony dzieł osieroconych. Przedstawiony został m. in. model przyjęty w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, Kanadzie, Japonii, Korei Południowej oraz w sposób ogólny opisany został model UE. W rozdziale III opisane zostały inicjatywy podejmowane w ramach państw członków UE oraz organów UE poprzedzające uchwalenie dyrektywy 2012/28/UE oraz scharakteryzowana została treść oraz cele tej dyrektywy a także proces jej wdrażania w poszczególnych państwach UE. W sposób odrębny w ramach tego rozdziału scharakteryzowany został brytyjski model implementacji Dyrektywy. Rozdział IV poświęcony został zagadnieniom regulacji prawnej utworów osieroconych w polskim prawie autorskim. W rozdziale V opisany został przebieg oraz treść konsultacji na temat uregulowania problematyki dzieł osieroconych w prawie polskim przeprowadzonych w ramach powołanego w roku 2013 przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Forum Prawa Autorskiego. Znaczącą część tego rozdziału

zawiera Aneks nr 3 zawierający Zestawienie odpowiedzi kwestionariuszowych na pierwszym Forum prawa Autorskiego (strony od 190 do 247). Rozprawa zawiera także spis tabel oraz bibliografię podzieloną na Akty normatywne w ramach których wyodrębniono Prawo międzynarodowe publiczne i prawo UE, Prawo polskie, Prawo innych państw oraz Orzecznictwo. W części bibliografii pod nazwą Dokumenty i materiały wyodrębniono Druki zwarte i czasopisma oraz Źródła internetowe. Zaprezentowany powyżej schemat budowy pracy uważam za trafny, w szczególności dający jasny obraz zawartości rozprawy oraz konsekwentnie podejmujący i rozwijający zagadnienia objęte tematem rozprawy.

Oceniana rozprawa jest oryginalnym dziełem, wyraźnie wzbogacającym dorobek polskiej doktryny prawa. Lektura pracy daje dowód na to, że jej Autor jest inteligentnym, kompetentnym badaczem, który w polu swoich dociekań porusza się z dużą swobodą prezentując dobrą znajomość analizowanej problematyki. Autor w toku swych dociekań przyjmuje krytyczne stanowisko zarówno wobec źródeł, jak również wobec opinii innych autorów. Poglądy te analizuje i poddaje w wątpliwość, podziela, bądź odrzuca, jeśli nie wytrzymują krytyki. Praca dowodzi dużej wiedzy Autora oraz jego wysokiej sprawności intelektualnej.

Generalnie na akceptację zasługują konkluzje, do których Autor dochodzi w rozprawie. W pierwszej kolejności zgodzić należy się ze stanowiskiem reprezentowanym przez Autora zgodnie z którym przyjęta na gruncie prawa europejskiego Dyrektywa 2012/28/UE jak i polski porządek krajowy nie doprowadziły do osiągnięcia zamierzonych celów. Autor dokonał oceny funkcjonujących aktualnie rozwiązań prawnych umożliwiających eksploatację dzieł osieroconych i doszedł do słusznego wniosku, że obowiązujące rozwiązania prawne wciąż nie stwarzają warunków zachęcających do eksploatacji dzieł osieroconych. Jako trafne uznać należy także spostrzeżenie, że przyjęta regulacja prawna nie dotyczy wszystkich kategorii dzieł osieroconych oraz, że odnosi się ona tylko do użytku instytucji publicznych. Poza zakresem regulacji prawnych wciąż znajduje się ogromna ilość tego rodzaju utworów nie objęta postanowieniami dyrektywy oraz wykorzystywanych w sposób komercyjny. Jako uzasadnione przyjąć należy także uwagi Autora aby dokonywać rozróżnienia kategorii utworów osieroconych od innych podobnych kategorii jak np. utwory anonimowe, utwory porzucone, utwory niedostępne w obrocie handlowym czy utwory częściowo osierocone. Trafne jest spostrzeżenie Autora, iż przyjęte regulacje prawne nie wprowadzają rozwiązań pozwalających w przyszłości ograniczyć ilość powstawania utworów osieroconych, nie rozwiązują więc źródła zaistniałego problemu.

Jako cenne z perspektywy całokształtu rozważań poczynionych w pracy ocenić należy dokonany przez Autora opis różnych modeli prawnych uregulowania dzieł osieroconych funkcjonujący w różnych krajach oraz opis różnorodnych stanowisk dotyczących sposobu uregulowania praw osieroconych w prawie polskim wyartykułowany w ramach Forum Prawa Autorskiego. Jako istotne potraktować należy także rozważania poświęcone krytycznej analizie przyjętych w dyrektywie 2012/28/UE rozwiązań prawnych. Słuszna krytyka dotyczyła m. in. zbyt wąskiego zakresu przedmiotowego dyrektywy i nie objęcia jej zakresem m. in. wideogramów, samoistnych dzieł fotograficznych oraz utworów funkcjonujących wyłącznie w postaci elektronicznej. Jak słusznie zauważono regulacja prawna dyrektywy nie obejmuje wszystkich rodzajów utworów znajdujących się w zasobach (archiwach) różnego rodzaju instytucji. Zaslужują na akceptację stwierdzenia Autora dotyczące zbyt wąskiego zakresu podmiotowego dyrektywy i postulaty rozszerzenia go także na podmioty prowadzące działalność komercyjną. Jako uzasadnione ocenić należy krytycznie uwagi dotyczące zbyt ogólne ujętych regulacji dyrektywy dotyczących starannych poszukiwań oraz braku formalnych wymagań oraz procedur stwierdzenia, iż doszło do zakwalifikowania danego utworu do kategorii utworu osieroconego. Jako ciekawe ocenić należy także wywody dotyczące gódziwej rekompensaty dla podmiotu, który przeprowadził staranne poszukiwania i rozpoczął korzystanie z dzieł osieroconych w sytuacji gdy doszło do odnalezienia podmiotów uprawnionych.

Generalna akceptacja tej pracy nie oznacza, że wywody dotyczące poszczególnych kwestii w całości zasługują na akceptację lub nie wywołują różnorodnych wątpliwości. Wiele stwierdzeń przedstawionych w rozprawie ma charakter dyskusyjny budzi wątpliwości lub rodzi niedosyt. Podkreślić należy, że wytknięte usterki mają głównie charakter dyskusyjny. Przede wszystkim uważam, że zgłoszone uwagi nie dotyczą zagadnień pierwszoplanowych a więc – w konsekwencji – nie mają zasadniczego znaczenia dla całościowej oceny pracy, która to ocena jest pozytywna. Ponieważ poniższe uwagi mają charakter szczegółowy przedstawiam je w kolejności wynikającej z toku wywodu recenzowanej rozprawy, niezależnie od znaczenia.

W pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę, że tytuł recenzowanej pracy został sformułowany jako „Dzieła osierocone w prawie polskim” w związku z tym jej czytelnik liczył będzie na rozważania prawne wykraczające poza obszar prawa autorskiego. Treść pracy jednak ogranicza się w znacznej części jedynie do analizy ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz Dyrektywy 2012/28/ UE. Mając na uwadze szeroko zakreślony tytuł pracy, warto zauważyć, że wartość pracy wzbogaciłyby rozważania dotyczące wpływu

nowej regulacji dotyczącej dzieł osieroconych na inne konstrukcje prawne funkcjonujące zarówno w obrębie polskiego prawa cywilnego jak i prawa karnego. Kwestią wartą rozważenia była m. in. możliwość ewentualnego uchylenia bezprawności korzystania z utworu w sytuacji gdy ma miejsce jego zakwalifikowanie do kategorii dzieł osieroconych. Jakie konkretne działania mogą skutkować uchyleniem owej bezprawności?, czy są to same tylko starannie przeprowadzone poszukiwania czy może dopiero wpis do rejestru dzieł osieroconych? Odpowiedz na te pytania wpłynęłaby pozytywnie na wartość pracy. Inną mogącą budzić wątpliwości kwestią jest to czy eksploatacja dzieł osieroconych dokonywana zgodnie z regulacjami prawa autorskiego uchyla bezprawność jedynie w obrębie ustawy o prawach autorskich czy także na gruncie innych ustaw? Jak ocenić eksploatację dzieła osieroconego w kontekście ewentualnego naruszenia prawa do prywatności lub kultu pamięci osoby zmarłej czy też kwestii rozpowszechniania korespondencji. Czy na gruncie prawa karnego starannie przeprowadzone poszukiwania uchylają bezprawność czy jedynie winę osoby korzystającej z utworów osieroconych? Problemu eksploatacji dzieł osieroconych poszukiwać można także w zderzeniu z regulacjami innych ustaw np. czy możliwe jest udostępnienie utworu stanowiącego utwór osierocony w trybie ustawy o dostępie do informacji publicznej?

W mojej ocenie jako szczególnie istotne warto byłoby poszerzyć także rozważania dotyczące należnej twórcom „godziwej rekompensaty” za eksploatację ich dzieł w ramach konstrukcji dzieł osieroconych. Wątpliwości budzić może tu m. in. podstawa prawna dochodzonego roszczenia o wynagrodzenie, czy podstawą roszczeń o zapłatę godziwego wynagrodzenia będzie art. 35^b§ 5 pr. aut. czy art. 79 pr. aut.? Czy w powyższym zakresie mogą mieć zastosowanie ogólne zasady odpowiedzialności cywilnej art. 415 k.c. 405 k.c., 422 k.c.? Czy eksploatacja utworu w ramach konstrukcji dzieła osieroconego może prowadzić do naruszenia jego dobra osobistego w postaci twórczości naukowej lub artystycznej i skutkować możliwością podnoszenia roszczeń z art. 23 k.c. w związku z art. 24 k.c.?

Autor nie poruszył w swej pracy także ważnego z praktycznego punktu widzenia zagadnienia, którym jest kwestia oznaczania dzieł osieroconych, zagadnienie to nie jest uregulowane przepisami dyrektywy i jak się wydaje powinny mieć tu zastosowanie ogólne zasady prawa autorskiego dotyczące oznaczania dzieł anonimowych. To zagadnienie wbrew pozorom może mieć bardzo istotne znaczenie z punktu widzenia właściwego stosowania przepisów o cytacie czy ochrony dzieł osieroconych przed plagiatem.

Analizując źródła problemów współczesnego prawa autorskiego, Autor pominął także aspekt, szeroko rozwijanych szczególnie w amerykańskiej doktrynie prawa autorskiego, od

końca XX wieku koncepcji *open source*, i *open content* opartych na idei tzw. wolnej kultury (por. Lessig, *Wolna kultura*, Warszawa 2005). Wprowadzona do ustawy szczególna regulacja prawna dotycząca dzieł osieroconych, która w istotny sposób ogranicza monopol autorski twórcy w interesie społecznym może być traktowana jako owoc tego rodzaju koncepcji.

W pracy nie został poruszony także bardzo istotny z praktycznego punktu widzenia problem dotyczący możliwości ustalenia następców prawnych twórców, których tożsamość jest znana. W praktyce bowiem wiele dzieł nie może być eksploatowanych ze względu na to, że nie wiadomo, kto jest spadkobiercą zmarłego twórcy i czy kiedykolwiek przeprowadzone było postępowanie spadkowe. W rozważaniach dotyczących zakresu „starannych poszukiwań” należało odnieść się do tych zagadnień a w szczególności do tego, czy w ramach owych poszukiwań należałoby dopuścić możliwość wszczynania postępowań spadkowych, uwzględnić kwestię czasochłonności i kosztów takich postępowań oraz przeszukiwania rejestrów zawierających informacje o poświadczeniach dziedziczenia czy testamentach. Problemem wartym analiz jest także to czy niemożność ustalenia następców prawnych lub zbyt wysokie koszty takich postępowań mogą być sanowane przepisami o eksploatacji dzieł osieroconych.

Rozdział I rozprawy w którym opisano rozwój prawa autorskiego aspekcie historycznym niestety nie zawiera opisu zjawisk i poglądów dotyczących prawa autorskiego które ukształtowały się współcześnie to jest pod koniec XX wieku oraz na początku XXI wieku. W tym zakresie zabrakło więc prezentacji współczesnych koncepcji rozwoju prawa autorskiego. Jak wiadomo to właśnie współczesne poglądy definiujące funkcje prawa autorskiego we współczesnym zmediatyzowanym społeczeństwie rzutować będą na kształt nowych regulacji prawnych w tym także tych dotyczących dzieł osieroconych. Zabrakło także opisu nowych technologii informacyjnych mających wpływ na potrzebę wprowadzenia nowych regulacji prawnych. Jak wskazano rozdział I dotyczy aspektów historycznych mających miejsce w starożytności oraz czasach nowożytnych oraz współczesnych do końca XX wieku. Podsumowanie rozdziału zawiera zaś rozważania dotyczące wyzwań stojących przed prawem autorskim w XXI wieku. Trudno twierdzić więc że jest to podsumowanie dokonanych wcześniej rozważań historycznych.

Jako usterkę pracy w mojej opinii potraktować należy zbyt ogólny, nieprecyzyjny sposób formułowania tytułów rozdziałów i podrozdziałów. Podrozdział 1.2 zatytułowany został „Źródła prawa autorskiego”. W treści tej części pracy znalazło się jedynie omówienie regulacji prawa międzynarodowego z wyłączeniem prawa Unii Europejskiej oraz prawa polskiego. Ten podrozdział powinien być więc zatytułowany „Źródła prawa autorskiego w

prawie międzynarodowym”. W podrozdziale 2.1 zatytułowanym „Dzieła osierocone – definicja, pojęcie, istota” zabrakło odniesienia do definicja dzieła osieroconego zawartego w treści dyrektywy 2012/28/UE, definicja ta znalazła się dopiero na stronie 69 w części poświęconej dziełom osieroconym w różnych porządkach prawnych. Podobnie definicja dzieła osieroconego w prawie USA nie została przytoczona w podrozdziale 2.1 ale w innym rozdziale, dopiero na stronie 66. Rozdział III zatytułowany został „Modele europejskie”, precyzyjnie sformułowany tytuł tego rozdziału powinien brzmieć „Europejskie modele regulacji prawnych dotyczące utworów osieroconych”. Dodatkowo wskazać należy że tytuł podrozdziału 3.1 w znacznej części pokrywa się z tytułem rozdziału III. Tytuł rozdziału III jak wskazano to „Modele europejskie” a podrozdział 3.1 to „Przykładowe modele europejskie i przyjmowane rozwiązania”. Rozdział IV zatytułowany został „Polskie prawo autorskie”, jest sprawa oczywistą, że Autor w tym rozdziale nie opisuje całej materii polskiego prawa autorskiego ale jedynie tę jego część, która poświęcona jest utworom osieroconym, tytuł tego rozdziału powinien więc odnosić się do faktycznej zawartości tej części pracy. Jako mało precyzyjne określić należy także treść tytułu rozdziału V oraz znajdujące się w nim tytuły podrozdziałów.

Pod koniec podrozdziału 3.1 znajdują się uwagi dotyczące zakresu przedmiotowego Dyrektywy 2012/28/UE, które następnie zostały powtórzone i rozbudowane w kolejnym podrozdziale 3.2

Jako zbędny ocenić należy podrozdział 4.1 zatytułowany „Rola i znaczenie prawa autorskiego” w którym Autor od strony 122 do strony 130 streścił treść kolejnych rozdziałów polskiej ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Na stronie 53 Autor stwierdził: „Warto zwrócić również uwagę i pochylić się bardziej nad więzią pomiędzy utworem a dziełem”, przypuszczać należy, iż w istocie Autorowi chodziło o więź twórcy ze swym utworem.

Na stronie 55 Autor opisuje konstrukcję prawną utworów niedostępnych w obrocie handlowym, czyniąc to nie odnosi się on jednak ani do definicji tego pojęcia zawartej w polskiej ustawie o prawie autorskim o prawach pokrewnych ani do definicji zawartej w dyrektywie 2019/790 w sprawie praw autorskich na jednolitym rynku cyfrowym (...).

Na stronie 67 Autor zamieścił tabelę w której przedstawił opis regulacji prawnych w kilku wybranych państwach obcych, uczynił to jednak w j. angielskim bez tłumaczenia na j. polski. Niedosyt budzi także dokonany na stronie 69, jedynie w czterech krótkich zdaniach, opis modelu licencji rozszerzonych przyjęty w prawie Wielkiej Brytanii.

Kilkukrotnie pojawiającą się usterką redakcyjną jest niewłaściwe oznaczenie numerów przepisów dotyczących dzieł osieroconych w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Autor wskazuje na art. 35 gdy w prawidłowo powinien być to art. 35 z indeksem 5. Kilkukrotnie pojawia się także usterka polegająca na tym że zamiast prawidłowo wskazywać art. 35 z indeksem 5 ustęp 1 Autor wskazuje punkt 1. Kilkukrotnie w tekście pracy jak np. na stronie 135 dochodzi do omyłkowego wskazania punktów konkretnego artykułu ustawy zamiast jego ustępów.

Przed opublikowaniem pracy konieczna jest także jej korekta językowa ze względu choćby na sporą ilość błędów literowych w pisowni wyrazów.

Jeśli chodzi o sposób uporządkowania znajdującej się na końcu pracy zbiorczej bibliografii to zauważyć należy, że Autor wyodrębnił w niej część zatytułowaną „Akty normatywne” i umieścił tam dokumenty nie posiadające statusu aktów normatywnych jak np. Decyzje Komisji, Zalecenia Komisji, Komunikat Komisji i Parlamentu Europejskiego. W części zatytułowanej „Prawo innych państw” zamieszczone zostały dokumenty nie posiadające statusu aktów prawnych państw jak np. Memorandum, czy dyrektywa UE.

Jak wynika z dokonanego wyżej zestawienia dostrzeżonych usterek lub fragmentów budzących wątpliwości nie ma ich wiele a ich ciężar gatunkowy nie jest zbyt wielki. Nadają się one do łatwego usunięcia co powinno nastąpić przed skierowaniem rozprawy do publikacji. Publikację rozprawy po drobnych poprawkach uważam za celową, zawiera ona bowiem ciekawą próbę całościowego spojrzenia na zagadnienie eksploatacji utworów osieroconych.

Uznać należy więc, że Pan Andrzej Józef Madera w swej pracy podjął ważne zagadnienia badawcze i w sposób systematyczny oraz logiczny poddał je refleksji naukowej, zakreślił tezy badawcze, które w sposób konsekwentny weryfikował, wyniki swych analiz w jasny sposób zaprezentował zaś w zakończeniu swej rozprawy. Autor wykazał się konsekwencją badawczą, umiejętnością postawienia oryginalnego problemu naukowego oraz jego logicznej analizy. Za dominujące cechy rozprawy wypada uznać dążenie Autora do konfrontacji obrazu wyłaniającego się ze źródeł ze świadectwem praktyki oraz ostrożność poznawczą przejawiającą się w unikaniu sądów ogólniejszej natury, nieznajdujących bezpośredniego potwierdzenia w materiale źródłowym.

Mając na uwadze powyższe ustalenia stwierdzam, iż recenzowana rozprawa stanowiąc oryginalne rozwiązanie doniosłego zagadnienia naukowego, wykazuje ogólną wiedzę

teoretyczną Autora oraz umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej i tym samym spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim i może być przedmiotem dalszych czynności przewodu doktorskiego.

A handwritten signature in blue ink that reads "Grzegorz Tylec". The script is cursive and fluid.

dr hab. Grzegorz Tylec prof. KUL